

2. Niedziela Zwykła – Rok B

17 stycznia 2021 r.

Refleksja

„Czego szukacie?” - pyta Jezus Jana i Andrzeja. To pierwsze Jego słowo, pierwszy dźwięk tego głosu, który objawi im tyle niezwykłych rzeczy, który poprowadzi ich tak daleko. Jezus widzi, że szukają. Do tej pory szli za Janem Chrzcicielem; teraz bez wahania porzucili go, żeby pójść za tym nieznanym człowiekiem. To będzie ich fantastyczna szansa i Jan starannie zapisuje tę ważną godzinę: czwarta po południu. Jezus od razu poczuł do nich sympatię, ponieważ lubi ludzi zdolnych wszystko dla Niego porzucić. Ale już swoim pierwszym pytaniem chce ich przeniknąć: „Czego szukacie? Czego będziecie się po Mnie spodziewać?”.

Tak bardzo pomyłono się co do Niego. Powie kiedyś do tłumów: „Szukacie Mnie, ale dlaczego? Ponieważ nakarmiłem was do sytości chlebem”. Będzie pytał swoich apostołów: „Za kogo mnie ludzie uważają?... A za kogo wy Mnie uważacie?”. Marię Magdalenę zapyta: „Kogo szukasz?”. Jezus pyta mnie w tym momencie: „Czego szukasz? Kogo szukasz, kiedy Mnie szukasz?”.

Być może nie całkiem potrafimy odpowiedzieć, tak jak Jan i Andrzej: „Gdzie jesteś? Gdzie mieszkasz?”. Szukamy Go w Ewangelii, ale nie mamy już ani Jego głosu, ani Jego oczu - zawsze będzie dla nas trudną tajemnicą obecności-nieobecności.

Wiemy, że jest obecny, że kształtuje świat i że chce kształtować także nasze życie. Ale jak mocnej wiary potrzeba (to nasz jedyny punkt zaczepienia!), aby do Niego przyjść i z Nim pozostać. Tak wielka jest pokusa, żeby myśleć o Nim jedynie jako o człowieku, który żył w przeszłości. Jezus pięknie mówił i chętnie przyjmujemy Go jako nauczyciela mądrości; używamy Go dla poparcia naszych wspaniałych ideałów sprawiedliwości. Otwieramy Ewangelię jak skarbicę pełen bogactw, w którym szukamy złotych myśli.

Ale On? On przecież żyje! Czekaj, żeby usłyszeć nasze kroki, a wtedy odwróci się i zapyta: „Czego pragniesz?”. Na to pytanie jest tylko jedna odpowiedź - odpowiedź, która przemienia życie i jest łaską nad łaskami, jeśli ogarnia nas całych: „Pragnę Ciebie”.

André Sève

Złota myśl tygodnia

„Gdy człowiek nie wie, co zrobić, sumienie mówi mu tylko jedno: szukaj” (*ks. Józef Tischner*)

Na wesoło

Kiedy Samuel skończył dwanaście lat, ojciec oznajmił mu groźnym głosem:

- Sam, nadszedł czas na naukę właściwego postępowania w życiu...
- Tato, streszczaj się i powiedz mi od razu, co chcesz wiedzieć...

Aaron przychodzi do zegarmistrza:

- Przed dwoma tygodniami naprawiłeś mi zegarek i obiecałeś, że będzie chodził do końca mojego życia. Teraz znowu się zepsuł.
- No, przed dwoma tygodniami to ty źle wyglądałeś...

Patron tygodnia – św. Agnieszka, dziewica i męczennica - 21 stycznia

Według przekazów o rękę Agnieszki, która złożyć miała wcześniej ślub czystości, rywalizowało wielu zalotników, a wśród nich pewien młody rzymski szlachcic oczarowany jej urodą. Ona jednak odrzuciła wszystkich, mówiąc, że wybrała Małzonka, którego nie potrafią zobaczyć oczy śmiertelnika. Zalotnicy, chcąc złamać jej upór, oskarżyli ją, że jest chrześcijanką. Doprowadzona przed sędziego nie uległa ani łagodnym namowom, ani groźbom. Rozniecono ogień, przyniesiono narzędzia tortur, ale ona przyglądała się temu z niewzruszonym spokojem.

Wobec tego odesłano ją do domu publicznego, ale jej postać budziła taki szacunek, że żaden z grzesznych młodzieńców odwiedzających to miejsce nie śmiał się zbliżyć do niej. Jeden, odważniejszy niż inni, został nagle porażony ślepotą i upadł w konwulsjach. Młoda Agnieszka wyszła z domu rozpusty niepokalana i nadal była czystą małżonką Chrystusa.

Zalotnicy znów zaczęli podburzać sędziego. Bohaterska dziewica została wtedy rzucona w ogień, ale kiedy wyszła z niego nietknięta, skazano ją na ścięcie na stadionie Domicjana. Działo się to około 305 roku. Na miejscu „świadectwa krwi” dzisiaj jest Piazza Navona - jedno z najpiękniejszych i najbardziej uczęszczanych miejsc Rzymu. Tuż obok, nad grobem męczennicy, wzniesiono bazylikę pod jej wezwaniem, w której 21 stycznia - zgodnie ze starym zwyczajem - poświęca się dwa białe baranki.

Agnieszka była w starożytności jedną z najbardziej popularnych świętych. Piszą o niej św. Ambroży, św. Hieronim, papież św. Damazy, papież św. Grzegorz I Wielki i wielu innych. Agnieszka jest patronką dzieci, panien i ogrodników.

Opowiadanie

Oko stolarza

Bardzo, bardzo dawno temu, w pewnej malutkiej wiosce znajdował się mały warsztat stolarski. Pewnego dnia, kiedy nie było w nim właściciela, wszystkie jego narzędzia pracy zwołały między sobą walne zebranie.

Posiedzenie było długie, a czasami wręcz wybuchowe. Zastanawiano się bowiem nad usunięciem z nobliwej wspólnoty niektórych jej członków.

Jeden z uczestników przemówił w te słowa:

- Powinniśmy usunąć z naszych szeregów naszą siostrę Piłę, która jest nazbyt ostra i skrzypie zębami. Ma najzjadliwszy na całym świecie charakter.

Ktoś inny dorzucił:

- Nie możemy również trzymać w naszych szeregach naszego brata Hebla: z niczym się nie zgadza i wszystko pomniejsza, obdziera ze skóry wszystko to, co spotka

- Wiemy dobrze, że nasz brat Młotek - protestował ktoś inny - ma twardy i gwałtowny charakter. Powiedziałbym wręcz, że uwielbia bić. Sposób, w jaki upiera się przy wszystkim, jest nie do zniesienia, a jego głos doprowadza nas do szału. Pozbądźmy się go. A gwoździe? Czy można żyć z ludźmi, którzy doczepiają się do wszystkiego? Nie chcemy ich więcej! To samo z Pilnikiem i Skrobakiem. Współżycie z nimi to nieustające tarcie. Niech opuści nas również Szklany Papier, którego jedynym celem w życiu jest ścieranie się ze wszystkimi!

W ten sposób dyskutowały ze sobą coraz bardziej żywiołowo narzędzia stolarza. Wszyscy mówili na raz. Młotek żądał usunięcia Pilnika i Skrobaka, te natomiast chciały się pozbyć Młotka i tak dalej. Na koniec zebrania wszyscy żądali, aby usunąć wszystkich.

Wreszcie narada została przerwana nagłym powrotem stolarza. Kiedy wszystkie narzędzia zobaczyły go zbliżającego się do stolarskiego stołu, natychmiast ucichły. Stolarz wziął deskę i przyciął ją ostrą Piłą. Potem zestrugał ją Heblem, który doskonale pomniejsza wszystko, czego się tylko dotknie. Potem rzemieślnik ujął Siekierę, która potrafi wszystko brutalnie rozbijać na części, następnie wziął Skrobak, który bierze to wszystko „na ząb”, wreszcie chwycił Szklany Papier, który wszystko ściera i zdrapuje. W końcu wziął bardzo ostre gwoździe i mocny Młotek, który dobrze bije.

Wszystkich swych narzędzi mających tak nieznośne charaktery użył do wykonania pięknej kołyski, która miała służyć dziecku mającemu się niebawem urodzić.

Nauczanie papieskie o Eucharystii

„Gdy Kościół rozkazuje nam wielbić Chrystusa ukrytego pod eucharystycznymi zasłonami i prosić go o dary nadprzyrodzone i doczesne, których ustawicznie potrzebujemy, objawia żywą wiarę, z jaką wyznaje, że jego Boski Oblubieniec jest obecny pod tymi zasłonami, oświadcza mu swą ochotną służbę i korzysta z serdecznej z Nim zażyłości” (Pius XII).